

Shandy & Eva, TACY SAMI

Tyle zła, tyle zła i nienawiści
Każdego dnia każdy z nas sobie pichci
Karmiąc się szyderstwa otuchą
Budujesz swą chwałę

Tak cegiełka po cegiełce nowe mury
Nowe prawa i kolejne awantury
Bo do władzy jedna droga:
To jest stary dobry chaos

A my wciąż tacy sami
Zatwardzali do cna
Niczym ostrze nas rani
Walka słów każdego dnia
Bez szacunku do siebie
Obojętni na łzy
Po trupach do cel
Spełnimy samolubne sny

Tyle bólu, tyle bólu i zawiści
Modlisz się by twój plan się ziścił
Dobry Bóg ci przecież pomoże wytepić co inne
Ilu ludzi dziś odbierze sobie życie
Ile dzieci dziś odbierze sobie życie
Bo nie mają wyboru
Koloru skóry, lub kogo kochają

A my wciąż tacy sami
Zatwardzali do cna
Niczym ostrze nas rani
Walka słów każdego dnia
Bez szacunku do siebie
Obojętni na łzy
Po trupach do cel
Spełnimy samolubne sny

A my wciąż tacy sami
Zatwardzali do cna
Niczym ostrze nas rani
Walka słów każdego dnia
Bez szacunku do siebie
Obojętni na łzy
Po trupach do cel
Spełnimy samolubne sny

A my wciąż tacy sami /4x